

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/7691,Prezydent-RP-przyjal-gen-P-Breedlova.html>

24.04.2024, 07:27

27.10.2016

Prezydent RP przyjął gen. P. Breedlova

26 października br. Prezydent Andrzej Duda spotkał się z byłym naczelnym dowódcą Sił Sojuszniczych w Europie gen. Philipem Breedlove'm. Generał dostarczał wojskowych argumentów za wysuniętą obecnością na wschodniej flance - powiedział szef BBN Paweł Soloch, który, wraz z ministrem Krzysztofem Szczerskim uczestniczył w spotkaniu.

W rozmowie z PAP Soloch podkreślił, że gen. Breedlove, którego przyjął prezydent Duda, „był osobiście bardzo zaangażowany w działania na rzecz takich, a nie innych rezultatów szczytu NATO”.

"Decyzje były podejmowane na szczeblu politycznym, natomiast on, jako naczelny dowódca sił sojuszniczych w Europie i wojsk amerykańskich na kontynencie dostarczał wojskowych argumentów za podjęciem decyzji o wysuniętej obecności" - powiedział szef BBN.

"Stało się tak, że mamy wysuniętą sojuszniczą obecność w postaci czterech batalionów oraz amerykańskiej brygady" - dodał, nawiązując do ustaleń dotyczących wzmocnienia północno-wschodnich i południowo-wschodnich obrzeży sojuszu.

Soloch podkreślił, że Breedlove „był osobiście bardzo zaangażowany, inspirował myślenie w tym kierunku, by wyjść poza ustalenia szczytu w Walii, które mówiły o zapewnieniu sobie możliwości szybkiego przerzutu sił i reagowania - to koncepcja szpicy, która została podważona przez rosyjską strategię utrudniania dostępu, głównie przez budowę sił rakietowych, na co zwracały uwagę szczególnie czynniki wojskowe”.

"Wojskowi - dodał szef BBN - jako fachowcy, korzystając z informacji służb wywiadowczych, dostarczali argumentów, że fizyczna obecność sił NATO jako odstraszanie jest niezwykle istotna".

Soloch podkreślił, że prezydent rozmawiał w styczniu br. z Breedlovem w czasie wizyty w Mons, a wcześniej kontaktował się z nim jako prezydent elekt.

Relacjonując spotkanie szef BBN powiedział, że Breedlove zwracał także uwagę na rosyjskie działania mające charakter podprogowy - poniżej progu wojny.

"Chodzi o wywieranie presji na państwa, przy zatrzymaniu się poniżej progu podjęcia przez te państwa decyzji o obronie militarnej. Transformacja, która dokonuje się w NATO, musi uwzględniać te czynniki. Chodzi o cyberwojnę, o działania propagandowe, ale też działania podprogowe polegające na demonstracji wojskowej, która wymusza określone reakcje ze strony państwa poddawanego takiej presji" - dodał Soloch.



Według niego "NATO musi mieć swoją odpowiedź, która musi być bardziej zniuansowana niż tylko prosty artykuł 5 (o wspólnej obronie w razie ataku na jednego z sojuszników - PAP) i normalne reagowanie militarne, ponieważ Rosjanie są mistrzami w nieprzekraczaniu tej czerwonej linii, za którą się rozpoczyna konflikt zbrojny, a uzyskiwaniu efektów, jakby ten konflikt zbrojny miał miejsce - np. przez zastraszanie potencjalnych ofiar" - dodał Soloch.

Philip M. Breedlove, emerytowany czterogwiazdkowy generał amerykańskich sił powietrznych, był do marca naczelnym dowódcą sojuszniczych sił w Europie (SACEUR), stał też na czele dowództwa sił amerykańskich w Europie.

Źródło: PAP

[Tweetnij](#)